

Lektura na weekend

Wróble na półkach, czyli burzliwe dzieje Biblioteki Jagiellońskiej

HISTORIA. Książnica uniwersytecka do drugiej połowy XIX wieku zupełnie nie przypominała Jagiellonki, jaką dzisiaj znamy. Pozostawała na uboczu uczelnianych przemian, a budynek Collegium Maius, który stał się jej główną siedzibą, popadł w zaniedbanie. Walce o podniesienie biblioteki z zapaści nową dynamikę nadał Karol Estreicher.

PAWEŁ STACHNIK
krakow@dziennik.krakow.pl

Tuż po objęciu w 1868 r. stanowiska kierownika biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego niedawno przybyły z Warszawy Karol Estreicher, prawnik, wykładowca i bibliograf, rozpoczął spisywanie jej kroniki. Korzystając ze sprawozdań i dokumentów pozostawionych przez swoich poprzedników, odtwarzał dzieje księżnicy począwszy od roku 1811 i kontynuował systematycznie aż do swego przejścia na emeryturę w 1905 r. W kronice zapisywał ważniejsze wydarzenia z życia biblioteki, wykonane w ciągu roku prace, nabytki książek i czasopism, zmiany personelu, wizyty ważnych gości, remonty, ciekawostki. Powstało w ten sposób niezwykle cenne źródło do historii Biblioteki Jagiellońskiej.

Co ciekawe, rękopis kroniki – spoczywający przez lata w zbiorach Jagiellonki – znany był tylko nielicznym i nie znalazł się w obiegu naukowym. Dobrze więc się stało, że krakowska Księgarnia Akademicka zdecydowała się na wydanie drukiem Estreicherowej kroniki w niezwykle solidnym opracowaniu naukowym Jana Brzeskiego.

Gniazda na półkach

Z przywróconego nauce cennego rękopisu, możemy się dowiedzieć, że biblioteka uniwersytecka do II połowy XIX w. zupełnie nie przypominała Jagiellonki, jaką znamy. Przez wieki własne

księgozbiory miały poszczególne kolegia i bursy krakowskiego uniwersytetu. Mogli z nich korzystać jedynie profesorowie tego kolegium, mieszkańcy bursy i – w ograniczonym zakresie – uczeni z zewnątrz. Nie było czytelnicy, a wypożyczenie książki studentowi było ewenementem!

Próby scalenia rozproszonych księgozbiorów podjęto pod koniec XVIII w., ale nie zakończyły się sukcesem. Choć uniwersytet się zmieniał, biblioteka pozostawała na uboczu tych przemian. Była zamknięta przez trzy lata, a budynek Collegium Maius (który stał się główną siedzibą uniwersyteckiej biblioteki) popadł w zaniedbanie. Dach przeciekał, woda zalewała książki. Przez otwory okienne wlatywały ptaki, które wily sobie gniazda na półkach pomiędzy książkami. Jeszcze sporo lat później podczas porządków w salach znajdowano uszkodzone przez nie tomy.

Uwaga na drabiny!

Walce o podniesienie biblioteki z zapaści nową dynamikę nadał Karol Estreicher. Z niezwykłą energią i zapałem przystąpił do porządkowania biblioteki, usprawnienia jej działania, powiększenia zbiorów, profesjonalnego katalogowania. Zadania nie miał łatwego. Jak zawsze brakowało pieniędzy.

Ciągnąć się co najmniej kilkanaście lat remont zaniedbanych pomieszczeń Collegium Maius wywoływał konieczność nieustannego przenoszenia zbiorów z jednego pomieszczenia do drugiego, co przy zainicjowanych przez Estreichera pracach katalogowych wywoływało szalone komplikacje. Stosowane przez poprzednich bibliotekarzy przypisywanie książki do konkretnej sali, a w niej do konkretnej szafy było pozbawione sensu i – jak zauważa w kronice Estreicher – niezmiernie utrudniało prace. Bałagan w księżnicy sprawiał, że odnalezienie niektórych książek zajmowało pracownikom nierzadko i tygodnie. Szafy na książki były mało praktyczne. By dostać się do górnych półek, wchodziło na wysokie drabiny, a że podłogi w bibliotece były woskowane, zdarzało się, że drabina się zsuwała, a pracownik spadał i flukł się boleśnie.

By zapobiec wypadkom, Estreicher zaprojektował podwójne drabiny na kółkach, z poręczami i galeryjką, na której można było bezpiecznie położyć książki. Inne jego reformy to szersze udostępnienie czytelnicy, zwiększenie liczby kupowanych książek i czasopism, wymiana egzemplarzy z innymi bibliotekami oraz nawiązanie współpracy z antykwaryuszami.

Stworzył Jagiellonkę

O swą reformę biblioteki uniwersyteckiej musiał Karol Estreicher zabiegać w trzech miejscach. Książnica podlegała bowiem jednocześnie uczelnianemu senatowi, Namiestnictwu we Lwowie i władzom oświatowym w Wiedniu. Nie wszędzie tam rozumiano jej potrzeby. Inny problem,

Stworzył Jagiellonkę

muje specjalne zezwolenie uprawniające do kierowania ruchem na drodze. Wolontariusze zajmują się nie tylko zapewnieniem pielgrzymom bezpieczeństwa na drodze, ale również pomagają w pracach w celu utrzymania czystości, załadunku i rozładunku bagaży, zabezpieczenia podczas zakwaterowania na noclegi itp.

– Trzeba docenić ich trud i poświęcenie, gdyż odpowiadają prawnie za prowadzonych przez nich pielgrzymów, a wszystko, co robią, jest bezinteresowne – podkreśla Wojciech Badura.



Sala główna biblioteki UJ do lat 80. XIX wieku



Najstarsza sala biblioteczna w Collegium Maius, zwana Librarią

z jakim borykał się kierownik biblioteki, to personel – daleki od fachowości.

Mimo tych i wielu innych trudności Estreicher – dzięki tytanicznemu wysiłkowi, niespożytej energii i ogromnej wiedzy – doprowadził do przekształcenia podupadłej biblioteki uczelnianej w liczącą się w Europie placówkę, która jednocześnie pełniła do 1918 r. nieformalną rolę polskiej Biblioteki Narodowej.

Uporządkował ją i unowocześnił, wyremontował siedzibę w Collegium Maius, zintensyfikował gromadzenie zbiorów, powiększając je o 180 tys. tomów, 6 tys. rycin, tysiąc map i kilka tysięcy rękopisów. Wprowadził nowe działy, m.in. muzykaliów, afiszy i czasopism. On też – o czym mało kto pamięta – spopularyzował nazwę Biblioteka Jagiellońska, wprowadzając tę wówczas nieoficjalną nazwę do oficjalnego obiegu.

Słowa uznania należą się też Janowi Brzeskiemu, który opatrzył kronikę wstępem i przypisami, wykonał benedyktyńską pracę ustalania imion, nazwisk i funkcji setek wymienionych w niej osób, a także weryfikując daty, tytuły i fakty. Sporządzone przezeń biogramy około 500 wymienionych w kronice postaci złożyły się na kolejne wydawnictwo książkowe.

Karol Estreicher „Kronika Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1811 roku”, opr. Jan Brzeski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.

Porządkowi zapadają w pamięć hasłem „lewa wolna”

WIARA. Za trzy tygodnie na pielgrzymi szlak wyruszą tysiące osób z terenu Małopolski. Nad bezpieczeństwem podróży w dniach w nocy czuwać będzie ponad 200 wolontariuszy służb porządkowych.

Pieszka Pielgrzymka Krakowska to ogromne przedsięwzięcie logistyczne, które wymaga zaangażowania wielu służb. Jedną z nich jest służba porządkowa.

Zawsze zrównoważeni, nieustrudzeni fizycznie, pomocni i uśmiechnięci, z zapadającym w pamięć pielgrzymów hasłem „lewa wolna” (czyli że nie jadą

akurat auta) – tak w skrócie można opisać osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo pielgrzymów.

– Porządkowi to doświadczeni weterani zorganizowanych pielgrzymek pieszych, po licznych kursach organizowanych przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego współpracujący z Wojewódzką Komendą Policji – mówi Wojciech Badura, porządkowy główny Wspólnoty V, obejmującej Gdów, Myślenice, Mszanę Dolną oraz Niepołomice.

Każdy z tych porządkowych po odbytych szkoleniu otrzy-

muje specjalne zezwolenie uprawniające do kierowania ruchem na drodze.

Wolontariusze zajmują się nie tylko zapewnieniem pielgrzymom bezpieczeństwa na drodze, ale również pomagają w pracach w celu utrzymania czystości, załadunku i rozładunku bagaży, zabezpieczenia podczas zakwaterowania na noclegi itp.

– Trzeba docenić ich trud i poświęcenie, gdyż odpowiadają prawnie za prowadzonych przez nich pielgrzymów, a wszystko, co robią, jest bezinteresowne – podkreśla Wojciech Badura.

Msza święta na rozpoczęcie krakowskiej pielgrzymki zostanie odprawiona 6 sierpnia o godz. 7, na wzgórzu wawelskim. Pielgrzymka zakończy się 11 sierpnia mszą świętą na wałach klasztoru w Częstochowie (o godz. 19) oraz Apelem Jasnogórskim. Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmi: „Panie, przymnóż nam wiary”.

Koordinatorzy pielgrzymki: ksiądz Jan Przybocki, nr tel. 12 285-85-00, adres e-mail: x.janprzybocki@gmail.com; Andrzej Bac, tel. 602-482-705, e-mail: bac@pro.onet.pl

MARCIN BANASIK

INFORMACJE I ZAPISY

Wspólnota I – Prądnicka – ks. Jacek Pierwoła (tel. 12 412-58-50, w. 24), parafia św. Jana Chrzyciela, ul. Dobrego Pasterza 117a, 31-416 Kraków
II – Śródmiejska – ks. Dariusz Talik (tel. 12 429-66-51), parafia św. Anny, ul. św. Anny 11, 31-008 Kraków
III – Podgórsko-Wielicka – ks. Bogusław Seweryn (tel. 12 650-27-07), parafia MB Dobrej Rady, al. Dygasińskiego 44a, 30-820 Kraków
IV – Nowohucka – ks. Krzysztof Polewka (tel. 12 647-94-88, w. 15), parafia św. Judy Tadeusza, ul. Wężyka 6, 31-580 Kraków
V – Gdowsko-Niepołomicka – ks. Łukasz Michalczewski (12 271-13-14), parafia Macierzyństwa NMP, Dziekanowice 7, 32-410 Dobczyce
VI – Skawińsko-Czernichowska – ks. Bogdan Sarniak (tel. 12 276-32-30, w. 26), parafia św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, ul. Kościelna 3, 32-050 Skawina
VII – Chrzanowsko-Libińska – ks. Grzegorz Pieróg (tel. 32 623-97-89), parafia MB Różańcowej, ul. Kusocińskiego 4, 32-503 Chrzanów
VIII – Suska – ks. Adam Banasik (tel. 601-485-405), Las, parafia Matki Bożej Ostrobramskiej, 34-323 Ślemień

